

---

# Dewastacja ruin zamku Golesz jako przyczynek do dyskusji o niszczeniu zabytków

---

Marcin Sabaciński

---

Ruiny zamku Golesz w Krajowicach k. Jasła, jednego z najstarszych obiektów średniowiecznej architektury murowanej w Polsce, stały się w tym roku areną zmagania, które ujawniły potrzebę omówienia zasad praktycznego stosowania procedur administracyjno-prawnych związanych ze zwalczaniem przestępczości przeciwko zabytkom.

W kwietniu 2009 roku nieznani sprawcy odsłoniли partie relikwów zamku, wykonując podłużne wkopy wzdłuż murów na głębokość od 50 do 70 cm i długości do kilkunastu metrów. Dewastacja została zadookumentowana w trakcie inspekcji terenowej pracowników Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Następstwem inspekcji było zgłoszenie faktu zniszczenia zabytku na policję oraz wydanie Nadleśnictwu Kołaczyce, właścicielowi terenu, nakazu zabezpieczenia odsłoniętych partii murów i zasypania wkopów. Do sierpnia 2009 roku wkopy przy murach pojawiły się na terenie ruin jeszcze dwukrotnie, a sprawcy pozostali nieuchwytni. W maju 2009 roku Prokuratura Rejonowa w Jasle odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawie zniszczenia zabytku argumentując, że wykopy ziemne nie naruszyły w żaden sposób konstrukcji murów, a co najwyżej mogły je narazić na niekorzystne działanie warunków atmosferycznych. Sprawa zamku Golesz stała się przedmiotem ożywionej korespondencji pomiędzy instytucjami ochrony zabytków; równoległe następowały kolejne akty wandalizmu. Sprawcy pozostawali nieuchwytni, a podjęcie

zdecydowanych działań przez policję i prokuraturę, w świetle przytoczonej odmowy wszczęcia dochodzenia przez prokuraturę, wydawało się nierealne.

Analiza sprawy zamku Golesz ujawniła problem środowisk związanych z ochroną i badaniem zabytków, który zaobserwowano już parokrotnie, zawsze w podobnie dramatycznych okolicznościach. Jest nim brak doświadczenia w kontaktach z instytucjami wymiaru sprawiedliwości i służbami mundurowymi, nieznanostwo stosowanych przez nie procedur, a tym samym swoich praw i obowiązków. Można to wytłumaczyć niewielką liczbą rozpatrywanych spraw sądowych dotyczących zniszczenia zabytku, która jest skutkiem niewielkiej ilości zgłoszeń i niskiej wykrywalności tego typu przestępstw.

Kolejnym problemem, który przy okazji zamku Golesz ujawnił się bardzo wyraźnie, jest niska świadomość dotycząca archeologii i tego, co dziedzictwo archeologiczne stanowi oraz możliwości stosowania istniejących przepisów prawnych do jego ochrony<sup>1</sup>.

Na podstawie dostępnej korespondencji można wywnioskować, że zniszczenie ruin zamku do końca rozpatrywane było przede wszystkim jako domniemane uszkodzenie zabytku architektury, a nie zabytku archeologicznego, co znalazło swój wyraz w uzasadnieniu postanowienia prokuratury o odmowie wszczęcia dochodzenia.

Należy mieć nadzieję, że przybliżenie podstawowych zasad współpracy z szeroko pojętym wymiarem

---

<sup>1</sup> Zabytki archeologiczne mają w systemie ochrony dziedzictwa kulturowego rangę szczególną, która stawia je w pozycji uprzywilejowanej w stosunku do innych zabytków wymienionych w ustawie. Przede wszystkim, zabytek archeologiczny nie musi być wpisany do rejestru zabytków, aby podlegać prawnej ochronie. Każdy, kto natrafi na domniemany zabytek archeologiczny, jest zobowiązany wstrzymać wszelkie działa-

nia (prace) mogące mu zagrozić oraz powiadomić odpowiednie służby państwowe, a jeśli tego nie zrobi – podlega karze. Dotyczy to zarówno sytuacji prowadzenia robót ziemnych, jak również odkrycia przypadkowego. Ponadto, przedmioty będące zabytkami archeologicznymi stanowią własność Skarbu Państwa bez względu na sposób ich odkrycia (dotyczy to odkryć i znalezisk dokonanych na terenie Polski).

sprawiedliwości pozwoli uniknąć w przyszłości podobnie bulwersujących przypadków<sup>2</sup>.

W sytuacji stwierdzenia zniszczenia zabytku, obowiązkiem osoby bądź instytucji, która ujawniła ten fakt, jest zawiadomienie organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa<sup>3</sup>. W praktyce przyjęło się, że zgłaszanie takich spraw przez urzędy i instytucje następuje przez złożenie zawiadomienia do właściwej miejscowo prokuratury, a nie na policję. Jednak w świetle dotychczasowych doświadczeń wydaje się, że większą skuteczność działania zapewnia na wstępnym etapie sprawy współpraca właśnie z policją. Wynika to przede wszystkim z dużo szerszej wiedzy funkcjonariuszy Policji w zakresie prawno-karnej ochrony dziedzictwa kultury oraz z odmiennego systemu rozliczania wyników ich pracy, przekładającego się bezpośrednio na zaangażowanie w powierzone sprawy. Ponadto zarówno w policji, jak również w Izbach Celnich i Straży Granicznej działają koordynatorzy bądź całe zespoły do spraw zabytków, wyspecjalizowane w zwalczaniu tych aspektów przestępczości przeciwko dobrom kultury, które leżą w sferze kompetencji danej służby. W strukturach prokuratur takich specjalistów na razie nie ma. Praktyka zwalczania krajowej przestępczości przeciwko dziedzictwu związana z podziałem kompetencji służb mundurowych decyduje o tym, że gros spraw, nawet tych ujawnionych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej i celników, trafia ostatecznie na policję i przez nią jest prowadzona pod nadzorem prokuratury lub samodzielnie. Należy zatem założyć, że problematyka działań policji jako najbardziej istotna wymaga szczególnego zaprezentowania.

W dniu 25 czerwca 2007 roku, w odpowiedzi na wzrost przestępczości przeciwko zabytkom oraz realizując zadania wymienione w rządowym programie ograniczania przestępczości i społecznych zachowań „Razem Bezpieczniej” w Komendzie Głównej Policji powołano Krajowy Zespół do Walki z Przestęp-



1. Krajowice. Relikty zamku Goleisz. Przykład dewastacji nawarstwień archeologicznych – wykop odsłaniający podziemną partię murów zamku, kwiecień 2009. Fot. I. Malawska.

czością Przeciwno Dziedzictwu Narodowemu, który odpowiada za koordynację działań jednostek policji na szczeblu ogólnopolskim, włączając współpracę z innymi podmiotami, także na arenie międzynarodowej<sup>4</sup>. Utworzenie zespołu poprzedzone zostało powstaniem w komendach wojewódzkich zespołów ds. zabytków, stanowisk koordynatorów ds. zabytków, bądź zaadaptowaniem istniejących już struktur przeznaczonych do walki z przestępczością przeciwko dziedzictwu. Szczytną inicjatywą stało się założenie, by w każdej jednostce policji znalazł się co najmniej jeden funkcjonariusz zaznajomiony z problematyką prawnej ochrony zabytków.

Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w porozumieniu z Komendą Główną Policji na przełomie 2007 i 2008 roku przeprowadził szereg szkoleń dla policji w zakresie podstaw ochrony dziedzictwa archeologicznego, których uczestnikami byli, oprócz koordynatorów wojewódzkich, funkcjonarius-

<sup>2</sup> Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków współpracuje ze służbami mundurowymi w zwalczaniu przestępczości przeciwko dziedzictwu archeologicznemu. Poniższy tekst jest wynikiem ponad dwóch lat doświadczeń polegających na zgłaszaniu przestępstw, asystowaniu w działaniach, opiniowaniu i konsultowaniu prowadzonych spraw. Wiele przytoczonych spostrzeżeń powstało na skutek rozmów z funkcjonariuszami „operacyjnymi” bądź pracownikami prokuratury. Nie do przecenienia w tym względzie były dyskusje w trakcie szkoleń dla Policji, Służby Celnej i Straży Granicznej prowadzonych przez KOBiDZ, jak również stała współpraca z Krajowym Zespołem do Walki z Przestępczością Przeciwko Dziedzictwu Narodowemu Wydziału Kryminalnego Biura Kryminalnego KGP.

<sup>3</sup> Kodeks postępowanie karnego :

art. 304. § 1. Każdy dowiedziawszy się o popełnieniu przestęp-

stwa ściganego z urzędu ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub Policję. Przepis art. 191 § 3 stosuje się odpowiednio. § 2. Instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub Policję oraz przedsięwziąć niezbędne czynności do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa.

<sup>4</sup> Dane ze strony internetowej Komendy Głównej Policji: [http://www.policja.pl/portal/pol/564/21999/Krajowy\\_Zespół\\_do\\_walki\\_z\\_przestepczoscia\\_przeciwko\\_Dziedzictwu\\_Narodowemu.html](http://www.policja.pl/portal/pol/564/21999/Krajowy_Zespół_do_walki_z_przestepczoscia_przeciwko_Dziedzictwu_Narodowemu.html)



2. Krajowice. Relikty zamku Golesz. Kamienie wybrane ze zniszczonej wkopami podziemnej partii murów i złożone na koronie oryginalnego muru zamkowego, kwiecień 2009. Fot. I. Malawska.

sze z regionów najbardziej zagrożonych rabunkiem stanowisk archeologicznych<sup>5</sup>. W sumie w szkoleniach uczestniczyło ponad 120 policjantów.

W ramach wymiany informacji przygotowano również materiały szkoleniowe w formie elektronicznej, które przekazane zostały na ręce pracowników Biura Kryminalnego KGP zimą 2009 roku, w celu powielenia i rozpowszechnienia w jednostkach terenowych<sup>6</sup>.

Procesowi szkoleń funkcjonariuszy poświęcono szczególnie wiele uwagi, ponieważ specyfika ochrony dziedzictwa kulturowego, a zwłaszcza dziedzictwa archeologicznego, nie została ujęta ani w programie nauczania na uniwersyteckich wydziałach prawa, ani w szkołach policyjnych.

Znaczącym aspektem walki z przestępczością przeciwko zabytkom stał się również fakt, iż ustawodawca przewidział dla nich tzw. półkodeksowy model ochrony prawnokarnej, umieszczając najważniejsze przepisy karne w akcie specjalnym, tj. ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, a nie w Kodeksie karnym.

Skutkuje to niewiedzą organów odpowiedzialnych za ściganie przestępczości, dla których podstawowym narzędziem pracy jest właśnie Kodeks karny oraz Kodeks wykroczeń, natomiast przepisy karne innych

ustaw pozostają najczęściej bliżej im nieznanymi do czasu rozpatrywania pierwszej sprawy wykraczającej poza ramy standardowych działań. Osoby zawodowo zajmujące się ochroną i badaniem zabytków bardzo często zapominają, jak niecodzienna dla przeciętnego obywatela jest ich domena, podświadomie wymagając od innych przynajmniej podstawowej znajomości swojej dziedziny wiedzy, jej pojęć, terminologii oraz zasad postępowania. Oczekując od otoczenia podobnego sposobu widzenia problemów oraz emocjonalnego podejścia do spraw nam bliskich, ignorancję gotowi jesteśmy odbierać jako złą wolę.

Powyższe uwarunkowania odbijają się bardzo często na efektywności działań jednostek ścigających występki przeciwko dziedzictwu. Mając tego świadomość, można próbować zapobiegać nieporozumieniom.

Składając zawiadomienie o podejrzeniu naruszenia prawa ochrony zabytków należy pamiętać, że to na nas, profesjonalistach, ciąży obowiązek wyjaśnienia, co właściwie się stało, dlaczego należy interweniować i na jakiej podstawie. Doświadczenia nabyte w trakcie szkoleń oraz bieżącej współpracy ze służbami mundurowymi i prokuraturą wskazują, że jako specjaliści zbyt wiele czynności i faktów uznajemy za oczywiste.

Należy również pamiętać, że nawet jeśli składamy pisemne doniesienie na ręce wyspecjalizowanego koordynatora ds. zabytków, który obeznany jest z problematyką ochrony zabytków, to bardzo rzadko będzie on osobiście prowadził tę sprawę. Dokumenty, wśród których kluczową rolę pełni nasze zawiadomienie, zostaną przekazane jednostce terenowej, gdzie zrozumienie meritum sprawy będzie znacznie mniejsze.

Doniesienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa powinno być złożone na piśmie bądź zaprotokołowane przez przyjmującego je funkcjonariusza i podpisane, po sprawdzeniu go przez zgłaszającego. Istnieje możliwość dokonania takiego zgłoszenia telefonicznie, ale wtedy należy liczyć się z możliwością ewentualnych przekłamań przy przekazywaniu informacji dalej, wynikających z nieznaności tematyki. Należy zamieścić w nim dane, które pozwolą na kontakt ze zgłaszającym<sup>7</sup> w celu uzyskania ewentualnych wyjaśnień bądź uzupełnienia informacji. W zgłosze-

<sup>5</sup> Powiaty, z których pochodzili kursanci wyznaczono na podstawie informacji Wojewódzkich Urzędów Ochrony Zabytków, przekazujących od kilku lat dane o stanowiskach archeologicznych zagrożonych przestępczością najpierw do Ośrodka Ochrony Dziedzictwa Archeologicznego, a następnie Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków.

<sup>6</sup> Obszar współpracy i wzajemne obowiązki policji i służb ochrony zabytków reguluje *Porozumienie Generalnego Konserwatora Zabytków i Komendanta Głównego Policji z dnia 10*

*marca 2005 r. w sprawie współdziałania w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości skierowanej przeciwko zabytkom.*

<sup>7</sup> Należy wiedzieć, że do akt sprawy, a więc również do doniesienia, ma dostęp podejrzany i podanie wszystkich danych kontaktowych może być narażeniem prywatności lub nawet bezpieczeństwa zgłaszającego i jego bliskich. Rozwiązaniem tego problemu jest możliwość zgłoszenia prośby o utajnienie części swoich danych (art. 191 § 3 Kodeks postępowania karnego).



niu powinien znaleźć się opis zastanego stanu rzeczy wraz z informacją, na czym polegało uszkodzenie zabytku. Należy unikać zgłoszeń nacechowanych emocjami i wartościujących zabytek tylko ze względu na jego cechy symboliczne, opartych o niematerialne znaczenie dla nauki i dziedzictwa, ponieważ wyrażają jedynie nasz subiektywny pogląd a brakuje w nich podbudowy merytoryczno-prawnej.

Informacja przekazana policji powinna zawierać sformułowania zaczerpnięte z przepisów ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. W przypadku zabytków archeologicznych należy wyjaśnić, co ustawa rozumie przez zabytek archeologiczny, w przypadku innych zabytków należy wyjaśnić, że przedmiot lub nieruchomość rzeczywiście jest zabytkiem w rozumieniu tej ustawy. Sformułowanie „stanowisko archeologiczne” jest określeniem specjalistycznym, którego próżno szukać w podstawowych aktach prawnych. W języku ustawy stanowisko archeologiczne to **nieruchomy zabytek archeologiczny** i tylko takie określenie użyte w zgłoszeniu będzie w pełni zrozumiałe dla prawników i funkcjonariuszy.

Przy opisie zniszczenia stanowiska archeologicznego najważniejsze jest wskazanie, że nieodwracalnie naruszono warstwy ziemne, które są integralną częścią zabytku. Dla archeologa jest to oczywiste, dlatego zazwyczaj się o tym zapomina. Wskazanie to koresponduje z ustawową definicją zabytku arche-

ologicznego<sup>8</sup>, więc w sposób bezsprzeczny uzasadnia zarzut zniszczenia.

Z powodów przedstawionych już wcześniej powinna być przytoczona również podstawa prawna zgłoszenia, czyli przepis karny z ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Najczęściej będzie to art. 108, dotyczący zniszczenia bądź uszkodzenia zabytku<sup>9</sup>. Praktyka wskazuje, że najważniejszą częścią tego przepisu jest art. 108 pkt 2, który jasno określa, że zniszczenie zabytku jest karane, nawet jeśli zostanie dokonane nieumyślnie. Często domniemana nieświadomość sprawcy staje się argumentem, który ma usprawiedliwić odmowę podjęcia działań prawnych<sup>10</sup>, nie pozwala jednak na to treść przepisu art. 108 pkt 2<sup>11</sup>.

Zawiadomienie może również zawierać uzasadnioną prośbę o podjęcie innych działań, w tym prewencyjnych, które pozwolą zabezpieczyć zabytek przed podobnymi zdarzeniami w przyszłości<sup>12</sup>.

W terminie do 6 tygodni od złożenia zawiadomienia osoba lub instytucja zgłaszająca oraz pokrzywdzony zostają powiadomieni o wszczęciu lub odmowie wszczęcia postępowania (śledztwa lub dochodzenia) i mogą wnieść zażalenie na wydane w tej sprawie postanowienie<sup>13</sup>. W sprawach karnych dotyczących dziedzictwa kulturowego rolę strony pokrzywdzonej pełni wojewódzki konserwator zabytków, który reprezentuje Skarb Państwa.

<sup>8</sup> art. 3 pkt. 4 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami: zabytek archeologiczny – zabytek nieruchomy, będący powierzchnią, podziemną lub podwodną pozostałością egzystencji i działalności człowieka, złożoną z nawarstwień kulturowych i znajdujących się w nich wytworów bądź ich śladów albo zabytek ruchomy, będący tym wytworem.

<sup>9</sup> art. 108 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami: ust. 1. Kto niszczy lub uszkadza zabytek, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

ust. 2. Jeżeli sprawca czynu określonego w ust. 1 działa nieumyślnie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

ust. 3. W razie skazania za przestępstwo określone w ust. 1 sąd orzeka, a w razie skazania za przestępstwo określone w ust. 2 sąd może orzec nawiązkę na wskazany cel społeczny związany z opieką nad zabytkami w wysokości od trzykrotnego do trzydziestokrotnego minimalnego wynagrodzenia.

<sup>10</sup> Jednym z najczęściej zadawanych pytań w trakcie konsultacji w poszczególnych sprawach było: „skąd sprawca miał wiedzieć, że niszczy zabytek?”

<sup>11</sup> Należy mieć jednocześnie na uwadze brzmienie art. 322 §1 Kodeksu postępowania karnego. Zgodnie z tym przepisem jeżeli postępowanie nie dostarczyło podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, a nie zachodzą warunki określone w art. 324 Kpk (niepoczytalność sprawcy), umarza się śledztwo bez konieczności uprzedniego zaznajomienia z materiałami postępowania i jego zamknięcia.

<sup>12</sup> Podobnie, w przypadku zgłoszeń dotyczących handlu za-

bytkami archeologicznymi z rabunkowych wykopalisk, zasadne jest włączenie prośby o ustalenie lokalizacji okradzonego stanowiska. Nie można oczekiwać, że funkcjonariusze, którzy nie zostali odpowiednio przeszkoleni będą wiedzieli, że istnieje taka potrzeba.

<sup>13</sup> Kodeks postępowania karnego:

art. 305 § 4. O wszczęciu, odmowie wszczęcia albo o umorzeniu śledztwa zawiadamia się osobą lub instytucję państwową, samorządową lub społeczną, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, oraz ujawnionego pokrzywdzonego, a o umorzeniu także podejrzanego – z pouczeniem o przysługujących im uprawnieniach.

art. 306. § 1.

Pokrzywdzonemu oraz instytucji wymienionej w art. 305 § 4 przysługuje zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, a stronom – na postanowienie o jego umorzeniu. Uprawnionym do złożenia zażalenia przysługuje prawo przegrzenia akt.

§ 2 [...] § 3.

Jeżeli osoba lub instytucja, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, nie zostanie w ciągu 6 tygodni powiadomiona o wszczęciu albo odmowie wszczęcia śledztwa, może wnieść zażalenie do prokuratora nadzrędnego albo powołanego do nadzoru nad organem, któremu złożono zawiadomienie.

art. 325a. § 2.

Przepisy dotyczące śledztwa stosuje się odpowiednio do dochodzenia, jeżeli przepisy niniejszego rozdziału nie stanowią inaczej.

Istotną kwestią jest kwalifikacja czynu, czyli określenie przez organy ścigania, który przepis karny powinien zostać zastosowany. Można oczekiwać, że zaistniała sytuacja zostanie przeanalizowana wszechstronnie, z uwzględnieniem nie tylko Kodeksu karnego, lecz również innych ustaw zawierających przepisy karne. W praktyce jednak często prowadzi się postępowanie tylko w oparciu o przepis przywołany w zawiadomieniu o przestępstwie, a jeśli w toku postępowania okazuje się, że początkowa kwalifikacja była błędna, zdarza się, że sprawa pozostaje bez rozpatrzenia jej według alternatywnych przepisów.

Kolejnym krokiem jest określenie, czy przewinienie jest przestępstwem, czy tylko wykroczeniem. W przypadku występku przeciwko mieniu, które w przepisach określone zostały jako przestępstwa, decydująca jest materialna wartość szkody. Jeśli strata zostanie oszacowana na sumę 250 PLN lub mniejszą, sprawa zakwalifikowana zostaje jako wykroczenie i skierowana do Sądu Grodzkiego<sup>14</sup>. Przestępstwo uszkodzenia zabytku właśnie w taki sposób jest rozpatrywane. Do niedawna nie potrafiono znaleźć skutecznej metody na oszacowanie finansowego wymiaru zniszczeń dziedzictwa archeologicznego. Argumentowano, iż dziedzictwo jest wartością niewymierną, a stanowisko archeologiczne jest substancją niepowtarzalną, nieodnawialną i bezcenną, nie można więc określić jego wartości materialnej. Tak wyrażane tezy stały się powodem, dla którego oddalono część spraw dotyczących dziedzictwa kulturowego, ponieważ prowadzący postępowanie nie mogli oszacować skali tych zniszczeń według akceptowalnych przez prawo, wymiernych zasad.

Rozwiązaniem problemu stało się szacowanie wartości zniszczeń jako koszt, który trzeba ponieść, żeby rozpoznać i zadokumentować straty, oraz zabezpieczyć naruszone partie stanowiska, co najczęściej oznacza przeprowadzenie ratowniczych badań archeologicznych<sup>15</sup>.

W przypadku dewastacji zamku Golesz na pewno do takich kosztów można by zaliczyć zabezpieczenie odsłoniętych relikwów geowłókniną i zasypanie ich przez Nadleśnictwo Kołaczyce.

Przy omawianiu problemu określania skali zniszczeń oraz ich materialnej wyceny należy zwrócić uwagę na kolejny aspekt sprawy karnej, który został zaniedbany w omawianym przypadku. Jest to zagadnienie dotyczące biegłych, którzy wykorzystując swoją wiedzę o zabytkach, określają skalę zniszczeń. Organy ścigania z założenia nie mają uprawnień, żeby wypowiadać się w sposób autorytatywny na tematy związane ze specyfiką zabytków oraz zasadami ich ochrony. Postanowienie prokuratury w Jaśle, w którego uzasadnieniu znalazło się stwierdzenie, że „wykopy ziemne nie naruszyły w żaden sposób konstrukcji murów, a co najwyżej mogły je narazić na niekorzystne działanie warunków atmosferycznych” stoi w sprzeczności z tą regułą. Prokurator, bez powołania biegłego, nie dysponuje wiedzą specjalistyczną, żeby móc określić, czy zabytek został zniszczony i w jakim zakresie. W przypadku dewastacji ruin zamku Golesz nie złożono zażalenia na postanowienie prokuratorskie, jednak jest pewne, że musiałyby zostać rozpatrzone pozytywnie właśnie z powodu tego niedopatrzenia.

Biegłym w takim postępowaniu może być każda osoba lub instytucja, o której wiadomo, że ma wiedzę w danej dziedzinie i wbrew obiegowej opinii nie trzeba mieć do tego statusu rzeczoznawcy sądowego lub ministerialnego, ani nawet kierunkowego wykształcenia<sup>16</sup>. W większości przypadków biegły, poza udzieleniem informacji specjalistycznych, musi odpowiedzieć też na pytania dotyczące przepisów regulujących jego domenę, czyli dokonać wstępnej kwalifikacji czynu, która bardzo często staje się kwalifikacją ostateczną. Zadaniem biegłego jest również stawienie się na wezwanie sądu na rozprawę.

Pogląd wyrażony przez biegłego traktowany jest jako opinia, jednakże przy wydawaniu wyroku sąd nie musi się nią kierować.

Wszczęte postępowanie może zostać przez prowadzącego umorzone. Należy przy tym pamiętać, że wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków przysługuje prawo do wniesienia zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania w sprawie<sup>17</sup>. Termin

**14** Taka kwalifikacja czynu pociąga określone skutki. Przede wszystkim przestają nad nią pracować wyspecjalizowani koordynatorzy, którzy z racji swojego przydziału (najczęściej do wydziałów kryminalnych) i wysokich kwalifikacji zajmują się rozwiązywaniem spraw określonych jako przestępstwa, a nie wykroczenia. W przypadku osób o ustabilizowanej sytuacji materialnej kara za wykroczenie, mająca najczęściej formę grzywny, jest mniej dotkliwa niż kara więzienia w zawieszeniu, a może być nawet zupełnie nieodczuwalna.

**15** Rozwiązanie takie pojawiało się na spotkaniach międzynarodowych instytucji zarządzających dziedzictwem kulturowym jako postulat, jednak wydaje się, że dotychczas ni-

gdzie w Europie nie zostało wdrożone. W Polsce wycenę strat uznał za słuszną jeden z sądów woj. łódzkiego. Coraz częściej używa się tego argumentu przy oszacowaniu strat dziedzictwa archeologicznego dla celów procesowych.

**16** art. 195 Kodeksu postępowania karnego: Do pełnienia czynności biegłego jest obowiązany nie tylko biegły sądowy, lecz także każda osoba, o której wiadomo, że ma odpowiednią wiedzę w danej dziedzinie.

**17** Wojewódzki konserwator zabytków może również występować jako oskarżyciel posiłkowy lub publiczny w sądzie (art. 95 pkt 2 i 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami).

na podjęcie takiej czynności wynosi zaledwie 7 dni, po upływie których zażalenie nie jest rozpatrywane<sup>18</sup>. Orężem urzędów konserwatorskich w tej batalii jest wiedza specjalistyczna. Uzasadnienie umorzenia postępowania sprawy zazwyczaj zawiera argumenty merytoryczne z dziedziny ochrony zabytków. Konserwator zabytków natomiast powinien posiadać umiejętność odrzucenia bez trudu najczęściej powtarzanych w takich wypadkach stwierdzeń: o niskiej szkodliwości społecznej czynu, braku znamion przestępstwa, czy nawet nieświadomości sprawcy.

Przypadki podobne do sprawy zamku Goleisz miały miejsce już wcześniej. Należy mieć nadzieję, że powyższy tekst, powstały na bazie doświadczeń Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków wpłynie korzystnie na skuteczność działań służb ochrony zabytków i pozwoli w przyszłości zmniejszyć liczbę

występków przeciwko zabytkom archeologicznym i innym kategoriom dziedzictwa kulturowego.

Po przeanalizowaniu dokumentacji sprawy dewastacji ruin zamku Goleisz, w dniu 31 sierpnia 2009 roku Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków złożył kolejne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa zniszczenia zabytku, powołując się na nowe okoliczności, które nastąpiły po zakończeniu działań prokuratury w Jaśle<sup>19</sup>. Doniesienie zostało skonstruowane według opisanych powyżej reguł. Odpowiedź, która nadeszła z policji, pozwala na optymizm. Sprawa została przekazana do realizacji przez Komendę Wojewódzką Policji w Rzeszowie i będzie koordynowana z Wydziału Kryminalnego, Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji. W chwili składania do druku niniejszego tekstu, wiadomo już było, że prokuratura przyjęła sprawę i zbiera informacje pozwalające na jej rozstrzygnięcie<sup>20</sup>.

---

**18** Właśnie z powodu krótkich terminów na wniesienie zażalenia warto od razu, przy składaniu zawiadomienia, wysłać je do wiadomości właściwego terytorialnie wojewódzkiego konserwatora zabytków. Wtedy, mając świadomość istnienia sprawy, konserwator może wykorzystać pełnię swoich praw, domagając się informacji o wszczęciu postępowania (w terminie 6 tygodni – o tym wyżej) i składając zażalenie w przewidzianym terminie, w sytuacjach tego wymagających. W przypadku gdy nie wiadomo, gdzie popełnione zostało przestępstwo/wykroczenie (co ma miejsce np. w sytuacji internetowego handlu zabytkami archeologicznymi), obowiązuje rejonizacja według miejsca ujawnienia czynu. Przedstawicielem „pokrzywdzonego” w sprawach dotyczących zabytków może być również Generalny Konserwator Zabytków.

**19** Do doniesienia, w charakterze wstępnej opinii co do skali dewastacji dołączono pisma prof. dr. hab. Michała Parczewskiego, który od chwili zarejestrowania pierwszych zniszczeń stał się niestrudzonym rzecznikiem problemu zamku Goleisz na forum naukowym i urzędowo-konserwatorskim.

**20** W dniu 26.11.2009 roku Komenda Powiatowa Policji w Jaśle, po zatwierdzeniu postanowienia przez Prokuraturę Rejonową w Jaśle, umorzyła dochodzenie w sprawie zamku Goleisz. Pomimo przesłuchania w trakcie dochodzenia wielu świadków, dokonania szeregu ustaleń oraz czynności zmierzających do ustalenia sprawców dewastacji, sprawa musiała zostać umorzona z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa.